

Sygn. akt II K 158/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Ławecka

Protokolant: stażysta Ewelina Tymecka

przy udziale oskarżyciela publicznego: T. S. z Urzędu Celnego w R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2015 roku i w dniu 11 czerwca 2015

sprawy **M. K.**

córki S. i S. z domu S.

ur. (...) w M.

oskarżonej o to, że:

działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z Z. F., nabyła za pośrednictwem Poczty Polskiej w J. w dniach 24.01.2013 roku, 15.03.2013 roku, 11.04.2013 roku, 10.05.2013 roku oraz przed dniem 29 maja 2013 roku towar w postaci tytoniu do palenia, bez polskich znaków akcyzy, o łącznej wadze 12 kilogramów, stanowiącego przedmiot czynu zabronionego, określonego w art. 63 k.k.s., przez co narażono budżet państwa na uszczuplenie należnego podatku akcyzowego w wysokości 7.699,00 zł, co zostało ujawnione w Urzędzie Celnym w R.

tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 65§1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 9 §1 i 2 k.k.s.

oraz sprawy **Z. F.**

syna K. i C. z domu W.

urodzonego (...) w D.

oskarżonego o to, że:

działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z M. K., nabył za pośrednictwem Poczty Polskiej w J. w dniach 24.01.2013 roku, 15.03.2013 roku, 11.04.2013 roku, 10.05.2013 roku oraz przed dniem 29 maja 2013 roku towar w postaci tytoniu do palenia, bez polskich znaków akcyzy, o łącznej wadze 12 kilogramów, stanowiącego przedmiot czynu zabronionego, określonego w art. 63 k.k.s., przez co narażono budżet państwa na uszczuplenie należnego podatku akcyzowego w wysokości 7.699,00 zł, co zostało ujawnione w Urzędzie Celnym w R.

tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 65§1 i 4 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s. w zw. z art. 9 §1 i 2 k.k.s.

ORZEKA

I. Oskarżonych M. K. i Z. F. uniewinnia od zarzuconych im czynów,

II. Przejmuje koszty procesu na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 158/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 maja 2013 roku w Urzędzie Pocztowym w Z. ujawniono w przesyłce nr (00) (...) tytoń do palenia bez wymaganych polskich znaków akcyzy w ilości 2 kg. Przesyłka ta nadana była na nazwisko Z. F. i na adres (...), (...)- (...) J. a w miejscu wyznaczonym na wskazanie nadawcy widniały dane: E. J., (...)-(...) Z., ul. (...). W okresie od 24 stycznia 2013 roku do 10 maja 2013 roku na nazwisko Z. F. i na adres (...) (lub 48) od nadawcy E. J., (...)-(...) Z., ul. (...) nadawane były cztery paczki o nieustalonej zawartości. Paczki te doręczane były przez listonosza M. D., który nie posiadał wiedzy co do ich zawartości. Gdy pod adresem widniejącym na paczce, a dokładniej pod adresem Ł. 47a (pod którym to adresem zameldowany jest Z. K., gdzie ma on też swój zakład pracy i gdzie pracował Z. F.) nikogo nie było, listonosz zawoził paczkę do miejsca zamieszkania M. K., tj. na adres (...). Paczki odbierała M. K., płacąc za przesyłkę przy odbiorze, na prośbę swojego męża Z. K. i przekazywała mu je, bez uprzedniego otwierania i sprawdzania ich zawartości. Paczki te zostały odebrane w następujących dniach: 24 stycznia 2013 roku paczka o masie 4,47 kg, za którą zapłacono 380 zł, 15 marca 2013 roku paczka o masie 2,18 kg, za którą zapłacono 200 zł, 11 kwietnia 2013 roku paczka o masie 2,19 kg, za którą zapłacono 200 zł i 10 maja 2013 roku paczka o masie 2,23 kg, za którą zapłacono 200 zł. Ani Z. F., ani M. K. nie zamawiali przedmiotowych paczek, nie sprawdzali ich zawartości, nie mieli wiedzy odnośnie tego, co się w tych paczkach znajduje.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: na podstawie wyjaśnień Z. F. (k. 269-270, 269-271, 115-118), częściowo na podstawie wyjaśnień M. K. (k. 268-269, 269v, 79-82, 100-102), częściowo na podstawie zeznań świadka M. D. (k. 269v-271, 191-192) oraz na podstawie zeznań świadka Z. K. (k. 277v-278) a także na podstawie pisemnych dowodów sprawy w postaci: kopii listu przewozowego i polecenia przelewu (k. 2), protokołu z czynności kontrolnych z 29 maja 2013 roku (k. 3-3v), protokołu zatrzymania przesyłki (k. 4-4v), pokwitowania (k. 5), arkuszy kalkulacyjnych do wyliczenia akcyzy (k. 6, k. 42, k. 55), protokołu oględzin rzeczy (k. 7-7v), informacji z Poczty Polskiej (k. 16-17v, k. 37, k. 39-40v), informacji z Poczty Polskiej wraz z etykietami nadawczymi przesyłek i poleceniami przelewów (k. 50-54), opinii biegłego grafologa (k. 145-168), danych o karalności M. K. (k. 261) i danych o karalności Z. F. (k. 262).

Oskarżony Z. F. (k. 269-270, 269-271, 115-118) konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, że nigdy nie zamawiał paczek na adres w Ł., nigdy też nie kupował tytoniu. Twierdził, że w Ł. pracował dorywczo u Z. K. oraz podał, że na adres, gdzie zakład pracy miał Z. K. i gdzie oskarżony pracował dorywczo, często przychodziły paczki, dostarczane przez listonosza (znanego mu z widzenia M. D.) lub kuriera. Oskarżony podał, że mogły się wówczas zdarzyć takie sytuacje, że gdy Z. K. nie było na miejscu, to mówił doręczycielowi, aby zostawił paczkę „na brzegu” czyli u M. K., żony Z. K., gdyż on nawet nie miałby pieniędzy, aby zapłacić za taką paczkę. Oskarżony twierdził, że nie przypomina sobie, aby listonosz mówił mu, że na jego nazwisko jest zaadresowana paczka, mówił, że nie posiadał wiedzy, aby na jego adres zamawiane były jakieś paczki, że Z. K. żadnych paczek mu nie przekazywał.

Oskarżona M. K. (k. 268-269, 269v, 79-82, 100-102) zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu. Twierdziła, że nigdy nie zamawiała paczek na nazwisko Z. F., nigdy też nie zamawiała jakiegokolwiek tytoniu. Bardzo często odbierała natomiast korespondencję i paczki zaadresowane na adres, gdzie zakład pracy i miejsce zameldowania miał jej mąż Z. K., gdyż on ją o to prosił. Oskarżona twierdziła, że przekazywała mu wówczas paczki i wszelką inną korespondencję, ale nie otwierała jej i nie wiedziała, jaka jest jej zawartość. Płaciła również za paczki pieniędzmi, które zostawiał jej mąż. M. K. wyjaśniała, że wśród tych paczek mogły być paczki zaadresowane na Z. F., ale je również odbierała, gdyż był to pracownik męża, a ponadto paczki były zaadresowane na adres miejsca zameldowania i zatrudnienia jej męża. M. K. wyjaśniała również, że paczki

były dostarczane przez listonosza M. D., który znał ją osobiście, wobec czego nie sprawdzał jej tożsamości. Twierdziła także, że zawsze podpisywała się przy odbiorze paczki swoim nazwiskiem, zaprzeczyła temu, aby miała podpisywać się nazwiskiem Z. F..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd obdarzył wiarygodnością wyjaśnienia oskarżonego Z. F. jak również wyjaśnienia oskarżonej M. K., z wyjątkiem tej części jej wyjaśnień, w której zaprzeczyła ona temu aby kiedykolwiek przy odbiorze paczki podpisała się nazwiskiem Z. F.. W pozostałej części Sąd obdarzył wyjaśnienia obojga oskarżanych wiarygodnością, gdyż wzajemnie one ze sobą współgrają, a ponadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka **Z. K.** (277v-278). Świadek ten zeznał, że jego znajomy mieszkający na K. E. S. zamawiał paczki na nazwisko Z. F., a Z. K. mu je przekazywał, po tym jak odebrała je żona M. K. i mu je przekazała. Świadek twierdził, że nie otwierał tych paczek, a E. S. mówił mu, że są w nich jakieś zioła, którymi leczy nogi. Świadek tłumaczył również, że E. S. wskazywał jako nabywcę Z. F., gdyż sam pokłócił się z jakimś nadawcą, natomiast jego adres dlatego, że łatwiej było dostarczyć tam paczki i dlatego, że mogłaby je odbierać M. K.. Z zeznań Z. K. wynika przede wszystkim to, że ani M. K., ani Z. F. nie zamawiali paczek adresowanych na nazwisko Z. F., ani też ich nie otwierali i nie mieli wiedzy co do ich zawartości. W tym zakresie zeznania Z. K. Sąd obdarzył wiarygodnością, są one zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych i brak jest podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności. Sąd obdarzył wiarą również te zeznania Z. K., w których potwierdził on, że M. K. odbierała paczki i następnie mu je przekazywała. Nie ma natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ustalenie, czy faktycznie paczki te zamawiał wskazany przez Z. K. E. S., czy też on sam, czy też może jeszcze inna osoba. Istotnym jest to, że zeznania Z. K. wskazują na to, że to nie M. K. ani nie Z. F. zamawiali paczki, a M. K. jedynie, bez wcześniejszego otwierania, je odbierała i przekazywała mężowi. Także zeznania listonosza **M. D.** (k. 269v-271, 191-192) nie podważają wersji podanej przez oskarżonych, przy czym Sąd w przeważającej mierze dał wiarę zeznaniom tego świadka, jako osoby zupełnie postronnej, nie zainteresowanej wynikiem sprawy. Świadek zeznał, że nie wie, co zawierały doręczane przez niego paczki, potwierdził, że często, gdy Z. K. nie było pod adresem Ł. 47A, to paczkę zostawiał u jego żony, pod adresem (...). Twierdził, że zna zarówno M. K. jak i Z. F., mówił, że nie pamięta, czy doręczał paczkę Z. F., natomiast zaprzeczył temu, aby M. K. miała się podpisywać nie swoim nazwiskiem.

Jedynie w zakresie w jakim M. K. wyjaśniła, że zawsze przy odbiorze podpisywała się swoim podpisem i nigdy nie użyła podpisu Z. F., Sąd nie uznał jej wyjaśnień za wiarygodne. Również w tym zakresie, w którym świadek M. D. wskazał, że M. K., przy doręczaniu jej paczek zawsze podpisywała się swoim nazwiskiem, Sąd nie uznał tej części zeznań świadka za wiarygodną. Przede wszystkim z **opinii biegłego grafologa** (k. 145-168), która jest jasna, kompletna i nie wzbudza wątpliwości co do jej rzetelności, wynika, że na wszystkich czterech drukach pocztowych, potwierdzających odbiór paczek nadanych z nazwiska E. J. na nazwisko Z. F. podpisała się M. K., również na tym, na którym widniał podpis „F. Z..”. Ponadto z wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków wynika, że mało prawdopodobnym jest aby przesyłki nadawane na adres miejsca zameldowania i zatrudnienia Z. K. odbierał w razie jego nieobecności Z. F., pracujący u niego jedynie dorywczo, gdyż wiązało się to z koniecznością uiszczenia opłaty za te przesyłki, wobec czego bardziej prawdopodobne wydaje się, że to żona Z. K. odbierała i płaciła za przesyłki na prośbę męża. Podawanie przez M. D., iż M. K. zawsze podpisywała się swoim nazwiskiem a sprzeczność co do tego wynikająca z opinii grafologa świadczy raczej o braku sprawdzenia przez listonosza tej okoliczności w momencie doręczania przesyłki niż o świadomym przedstawianiu niezgodnego z rzeczywistością stanu rzeczy, tym bardziej, że świadek ten zeznał, że nie pamięta, czy doręczał paczkę Z. F..

Sąd obdarzył wiarygodnością pozostałe pisemne dowody sprawy. **Kopia listu przewozowego i polecenie przelewu** (k. 2) wraz z **protokołem z czynności kontrolnych z 29 maja 2013 roku** (k. 3-3v) i **protokołem zatrzymania przesyłki** (k. 4-4v) oraz **pokwitowaniem** (k. 5) i **protokołem oględzin rzeczy** (k. 7-7v) potwierdzają fakt odnalezienia tytoniu bez wymaganych polskich znaków akcyzy w ilości 2 kg w dniu 29 maja 2013 roku w Urzędzie Pocztowym w Z. w przesyłce nr (00) (...), która to przesyłka nadana była na nazwisko Z. F. i na adres (...), (...)-(...) J. a w miejscu wyznaczonym na wskazanie nadawcy widniały dane: E. J., (...)-(...) Z., ul. (...). Z **informacji z Poczty Polskiej** (k. 16-17v, k. 37, k. 39-40v) wynika, że na dane odbiorcy E. J. za pobraniem wpłacane były przy odbiorze następujące kwoty: 380 zł 24 stycznia 2013 roku, 200 zł 15 marca 2013 roku, 200 zł 11 kwietnia 2013

roku i 200 zł 10 maja 2013 roku. Z **informacji z Poczty Polskiej wraz z etykietami nadawczymi przesyłek i poleceniami przelewów** (k. 50-54) wynika z kolei, że na czterech drukach pocztowych, potwierdzających odbiór paczek nadanych z nazwiska E. J. na nazwisko Z. F. trzykrotnie podpisano się nazwiskiem K., a raz nazwiskiem F. oraz, że poszczególne przesyłki miały wagę: odebrana w dniu 24 stycznia 2013 roku paczka - 4,47 kg, odebrana w dniu 15 marca 2013 roku paczka - 2,18 kg, odebrana w dniu 11 kwietnia 2013 roku paczka - 2,19 kg, odebrana w dniu 10 maja 2013 roku paczka - 2,23 kg. Z **danych o karalności M. K.** (k. 261) i **danych o karalności Z. F.** (k. 262) wynika fakt wcześniejszej niekaralności oskarżonych, a **arkusze kalkulacyjne** do wyliczenia akcyzy (k. 6, k. 42, k. 55) wskazują na wysokość podatku akcyzowego należnego Skarbowi Państwa za tytoń, znajdujący się w paczce zatrzymanej w Urzędzie Pocztowym w Z. oraz w przypadku, gdyby w wyżej wskazanych czterech paczkach nadanych z nazwiska E. J. na nazwisko Z. F. również znajdował się tytoń bez polskich znaków akcyzy.

W tej sytuacji Sąd uznał, że dowody zebrane w sprawie nie pozwalają na uznanie Z. F. i M. K. za winnych dokonania zarzuconych im czynów. Jednocześnie w sprawie przeprowadzono wszelkie możliwe dowody zmierzające do ustalenia, czy oskarżeni dopuścili się zarzuconych im czynów. Przede wszystkim należy zauważyć, że żadne dowody nie wskazują na to, że Z. F. i M. K. zamawiali paczki od nadawcy E. J. na adres (...)/48. W sprawie ustalone zostało jedynie to, że M. K. odebrała cztery paczki nadane od nadawcy E. J. na nazwisko Z. F. i adres (...)/48. Nie zostało jednak wykazane, czy posiadała ona wiedzę co do tego, co w tych paczkach się znajdowało. Co więcej w postępowaniu nie zostało w gruncie rzeczy ustalone co faktycznie się w tych paczkach znajdowało. Jedynie z faktu, iż w paczce zatrzymanej w Urzędzie Pocztowym w Z. znajdował się tytoń bez polskich znaków akcyzy, a paczka ta nadana była z nazwiska E. J. na nazwisko Z. F. i adres (...) oskarżyciel wysunął wniosek, że również w pozostałych czterech paczkach nadanych od tego samego nadawcy na ten sam adres i tego samego odbiorcę znajdował się tytoń bez polskich znaków akcyzy. W gruncie rzeczy jednak przesyłki te mogły mieć całkiem inną zawartość. Wreszcie nie sposób nie przyjąć za wiarygodną podaną przez oskarżoną wersję, w której wskazała ona, że odbierała paczki na prośbę męża, nie sprawdzała ich zawartości i przekazywała paczki mężowi. Potwierdzają to zeznania Z. K., który także twierdził, że żona odbierała na jego prośbę wspomniane paczki i przekazywała mu je. Jak już wspomniano powyżej, nie ma większego znaczenia, czy Z. K. miał świadomość co do zawartości tych paczek, czy też faktycznie przekazywał je znajomemu, który miał je zamawiać. Żadne dowody zebrane w sprawie nie pozwoliły na obalenie podanej przez M. K. wersji (a tym samym także tej, podanej przez Z. F.). Jedną z podstawowych zasad postępowania karnego (w tym również karnoskarbowego) jest zasada, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W świetle tej zasady nie sposób było przypisać oskarżonym sprawstwo co do zarzuconych im czynów.

Rozstrzygając o kosztach sądowych Sąd oparł się na treści art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113§1 k.k.s. określając, że ponosi je Skarb Państwa.